

MPK Wrocław pozywa PKN Orlen za zawyżanie cen paliw

3 marca 2023

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji we Wrocławiu pozywa koncern PKN Orlen, dostawcę paliwa dla miejskich autobusów. Twierdzi, że ceny paliw były sztucznie zawyżane.

Przypomnijmy, że na przełomie 2022 i 2023 roku na stacjach paliw zadziały się „cuda”. Magicznie obniżono ceny paliw w hurcie w przeddzień obowiązywania wyższej stawki podatku VAT. I to dość znacznie, bo aż o ok. 80 groszy na litrze. Nie wpłynęły na to żadne zewnętrzne czynniki. W ostatnich tygodniach 2022 roku kierowcy powinni więc płacić o ok. 80 groszy mniej za litr paliwa. Płacili drożej, tak jakby obowiązywała już wyższa stawka VAT.

Krzysztof Balawejder, ówczesny prezes MPK Wrocław, wyliczał, ile spółka miejska – czyli podatnicy – musiała zapłacić więcej za paliwo tylko dla komunikacji miejskiej. „967 000 złotych więcej za paliwo w samym tylko grudniu! O tyle więcej wydaliśmy na ON do tankowania naszych autobusów, pomimo niskiej ceny ropy na giełdach światowych” – pisał Balawejder.

Jak oceniał, stało się tak dlatego, że Orlen to monopolista na polskim rynku paliw. „To nie jest wolny rynek. To jest okradanie nas przez partię władzy!” – nie miał wątpliwości. Kilkanaście dni później 44-letni Balawejder zmarł nagle. MPK Wrocław pozostaje jednak przy swoim stanowisku i zapowiada pozew przeciwko PKN Orlen ze względu na „zawyżone ceny paliw” i „wykorzystywanie pozycji monopolisty”.

„Po fuzji PKN Orlen z Grupą Lotos i PGNiG straciliśmy kontrahenta. Wcześniejsze nasze zakupy paliwa regulowała giełda. Teraz Orlen, wykorzystując swoją pozycję na rynku, zastąpił to ceną regulowaną, ceną hurtową ustalaną przez zarząd Orleń. Tylko w grudniu przez tę działalność, przez

niesprawiedliwą redystrybucję zysku, wrocławskie MPK musiało zapłacić za paliwo więcej o milion złotych” – ocenił wiceprezydent Wrocławia Jakub Mazur.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik poinformował z kolei, że w 2020 r. wrocławskie MPK za olej napędowy zapłaciło 34 mln zł, a w 2022 r. dwa razy więcej.

Reprezentująca wrocławskie MPK mecenas Małgorzata Ludwik wyjaśniła, że miejski przewoźnik wystąpi przeciw PKN Orlen z pozwem o odszkodowanie na mocy ustawy o dochodzeniu roszczeń z tytułu naruszenia prawa konkurencji. „Wyliczyliśmy, że MPK poniosło szkodę w wysokości ponad 900 tys. zł. To różnica w cenie hurtowej wskazywanej każdego dnia przez Orlen i cenie wyliczanej w oparciu o zmienne ceny ropy na rynkach” – przekazała mecenas. Zaznaczyła, że chodzi o grudzień 2022 r.

PKN Orlen uważa te zarzuty za „bezpodstawne”.

Źródło: [Nczas.com](https://nczas.com)